Analizy OSW

OŚRODEK STUDIÓW WSCHODNICH 13.07.2011 www.osw.waw.pl

Polskie napisy na Wileńszczyźnie mają być usunięte

Najwyższy Sąd Administracyjny Litwy wydał 11 lipca niepodlegający apelacji wyrok w sporze dotyczącym tabliczek informacyjnych w języku polskim i rosyjskim, umieszczanych w miejscach publicznych na Wileńszczyźnie. Samorząd rejonu wileńskiego w ciągu miesiąca ma usunąć polskie tabliczki i zastąpić je litewskimi. Wyrok formalnie zamykający roczny spór wynika z konsekwentnej interpretacji obowiązujących na Litwie ustaw. Litewski parlament nie jest natomiast zainteresowany wprowadzaniem w nich zmian wychodzących naprzeciw postulatom mniejszości.

Sąd oparł swój wyrok głównie na przepisach ustawy o języku państwowym, która stanowi, że napisy publiczne na Litwie mają być umieszczane w języku państwowym. Polacy, stanowiący większość na Wileńszczyźnie, powołują się na traktat polsko-litewski i Konwencję ramową Rady Europy o ochronie mniejszości narodowych. Ponieważ oba dokumenty, które Litwa ratyfikowała, dopuszczają stosowanie dwujęzycznych napisów tam, gdzie mniejszość tworzy duże skupiska, Polacy demonstrowali obywatelskie nieposłuszeństwo i nie usuwali tablic mimo kar finansowych. Sejm litewski, zdominowany przez rządzącą prawicę, uznającą wieszanie polskich tabliczek za przejaw polskiego nacjonalizmu, blokował wszelkie inicjatywy ustawodawcze, w tym także rządowe, zmierzające do wypełnienia postulatów mniejszości.

Obecnie można się spodziewać dalszej eskalacji sporu. Władze Litwy opowiadają się za wykonaniem werdyktu sądu, choć Ministerstwo Kultury pracuje od kilku tygodni nad nowelizacją ustawy o mniejszościach narodowych w kierunku dopuszczenia dwujęzycznych napisów. Mniejszość nie ma jednak podstaw do zaufania, że rzeczywiście dojdzie do zmian w litewskim prawie. Rzecznik rządu litewskiego potwierdził, że nie nastąpią one szybko. Wprowadzenie korzystnych dla Polaków przepisów wymaga konsensusu przede wszystkim w litewskim Sejmie. Wymagałoby kompleksowej zmiany litewskich aktów prawnych, by uniknąć kolejnych sporów i zaskarżeń. Tymczasem rosnące poczucie niesprawiedliwości i zniecierpliwienie polskiej mniejszości może doprowadzić do kolejnych przejawów nieposłuszeństwa i sprzeciwu wobec realizacji wyroku sądu. <jhyn>